

sobota, 06.03.2021

ZAMYŚLENIA, (07.03.2021).

Dzisiejszy fragment Ewangelii według św. Jana przyprowadził nas do świątyni w Jerozolimie. Ta świątynia była centrum życia religijnego narodu wybranego. Na ważniejsze święta przychodziło do niej modlić się tysiące pielgrzymów z całej Palestyny i z całego Imperium Rzymskiego. Była czynnikiem nadającym jedność narodowi Izraela. Do niej też uczęszczał Jezus z apostołami.

Tę współczesną Jezusowi świątynię jerozolimską wybudował Herod Wielki. Budowa trwała 46 lat. Obejmowała bardzo rozległy teren. Podzielona była na kilka stref – rewirów. Przedsionek świątyni był miejscem, do którego mogli wejść też i poganie.

Fragment dzisiejszej Ewangelii opowiada o obecności Jezusa w przedsionku świątyni i o czynie, którego dokonał. W tym miejscu, na dziedzińcu pogan, można było zakupić zwierzęta składane na ofiarę, przy stołach bankierów wymienić regionalną walutę na taką, w jakiej przyjmowano daninę na świątynię. Zwyczaj nie był pochwalany, ale jako tradycyjny tolerowany. Przemykano na niego oko z tego powodu, że służył kultowi. Kapłani obsługujący świątynię ulegli też presji pielgrzymów.

Z tego powodu wystąpienie Jezusa nie wzbudziło specjalnego oburzenia stróżów świątyni. Zнали i pamiętali upominanie się proroków o szacunek dla miejsca świętego. Wiedzieli też, że prorok, gdyby taki się zjawił, miałby prawo wyrazić publicznie oburzenie z powodu przekraczania przepisów Prawa.

„Uwalnianie” zwierząt przygotowanych do składania ofiar, wywracanie stołów bankierów opisuje się jako „oczyszczenie świątyni” przez Jezusa. Nie chodzi tu o oczyszczenie fizyczne, które polega na usunięciu śmieci, posprzątaniu, umyciu, ścieraniu kurzu z przedmiotów kultu. Ale chodzi o oczyszczenie duchowe, a to wiąże się z zachowaniem ludzi. Dlatego lepiej jest mówić o „oczyszczeniu kultu”.

Żydzi znali wezwania proroków nawołujące do pogłębienia kultu, zachowania należytego szacunku dla domu Boga. Jednak uprawiali świątynny handel, który był źródłem korzyści doczesnych. Zнали Boże przykazania. Troska o utrzymanie świątynnych zabudowań stawiała się ważniejsza, miała większe znaczenie. Zwracano uwagę na wielkość składanych ofiar. Gdzieś zagubiła się troska o oddawanie należnej Bogu czci. Jezus swoim zachowaniem przypomina, że Bóg oczekuje przede wszystkim kultu polegającego na oddawaniu czci w Duchu i prawdzie (J 4, 23).

Żydzi, widząc takie zachowanie Jezusa, nabierają przekonania, że Jego postawa mówi, że On jest „właścicielem” świątyni, Boga nawet nazywa Ojcem. Stąd stawiają pytania: Jakim prawem to czynisz? Jakim znakiem się wykażesz wobec nas, skoro takie rzeczy czynisz? (J 2, 18).

Jezus odpowiadając, posłużył się przenośnym, zaskakującym obrazem zburzenia i odbudowania świątyni: Zburzcie tę świątynię, a Ja w trzech dniach wzniosę ją na nowo (J 2, 19). Taka odpowiedź rozbawiła, ale też i rozwścieczyła pytających. Wiedzieli, jak długo tę świątynię budował Herod Wielki, wiedzieli, z jakich elementów została zbudowana. Po ludzku było to niemożliwe, by w trzy dni ją odbudować.

Św. Jan zaznacza, że Jezus mówił o świątyni swego ciała. Dalej Ewangelista już nie informuje, co się działo. Najważniejsze Jezus powiedział. W perspektywie zmartwychwstania te słowa w pełni zostały zrozumiane przez św. Jana i apostołów. Można zburzyć świątynię, ale nie Jezusa. On po zadanej śmierci, swoją mocą zmartwychwstaje. Gdy zmartwychwstał, przypomnieli sobie uczniowie Jego, że to

Zachowanie Jezusa przekazuje nam wiele pouczeń o potrzebie szacunku dla świątyni, dbania o nią, o konieczności odpowiedniego zachowania się w niej. Mówi nam o bardziej „uwewnętrznionym”, duchowym oddawaniu czci Bogu.

Przedstawione w dzisiejszym fragmencie Ewangelii wydarzenie prowadzi do jeszcze jednego wniosku. Jest wezwaniem do dbałości o czystość naszej świątyni – serca. W momencie chrztu św. staliśmy się świątynią dla Boga. Czy w moim sercu Bóg czuje się dobrze? Czy serce jest godną świątynią dla Boga? Każdy z nas osobiście musi postawić sobie te czy podobne pytania. Szczerze należy na nie odpowiedzieć.

Pierwsze czytanie z dzisiejszej liturgii słowa stanowią dla nas podstawę, wzorzec tego, w jaki sposób skutecznie dbać o moje wnętrze, o serce. Czy o tym pamiętamy? Czy przykazania wyznaczają drogę życia, wytyczają linię podejmowanych decyzji? Czy Bóg jest Gospodarzem mojej świątyni?

O wielkiej wadze i wartości Dekalogu przypomniał nam św. Jan Paweł II, pielgrzymując do Polski w 1991 roku. Przy spotkaniach z wiernymi przypominał i wyjaśniał poszczególne Boże przykazania. Przestrzegał, że wolność, demokracja pozbawione podstaw Dekalogu obracają się przeciwko człowiekowi, a to przynosi cierpkie owoce. Obserwując ostatnie i nie tylko ostatnie wydarzenia – trudno nie zgodzić się ze św. Jan Paweł II.

Dbajmy o naszą świątynię – by Bóg był Gospodarzem. Troszczmy się o częste spotkania z Bogiem w Jego świątyni – naszym kościele. Tym bardziej czas pandemii niech pomaga odnaleźć drogę do naszych kościołów. Tu przyjęty Jezus w Komunii św. niech umacnia nadzieję, daje siłę do pokonywania trudności i mądrość w podejmowanych decyzjach.

Misjonarz Prowincji Warszawskiej Redemptorystów – Lublin, o. Tomasz Mular CSsR